

3 największe kłamstwa na temat COVID-19 zostały ujawnione: oto dlaczego globalistyczni Powerbrokerzy nie mogą pozwolić im umrzeć



Od lutego amerykańskie media nieustannie bombardują Amerykanów o koronawirusie (COVID-19).

Osiem miesięcy później dane pokazują, że wszystko, co media mówiły o wirusie, było fałszywe. Jednak osoby udające „dziennikarzy” nadal powtarzają kłamstwa z lutego i marca, jakby były faktami zakorzenionymi w ich dążeniu do „śledzenia nauki”.

Wydaje się, że każde z TRZECH WIELKICH kłamstw ma na celu wywołanie paniki i irracjonalną reakcję na rzeczywiste zagrożenie.

Każdy, kto choćby zasugerował, że być może rządy na całym świecie przesadnie reagowały na wirusa, który zabija w mniej więcej takim samym tempie, jak grypa, został natychmiast okrzyknięty głupim i nie wartym słuchania.

Jednak powoli, ale z pewnością wszystko, co my „teoretycy spiskowi” powiedzieliśmy w marcu o COVID, zostało potwierdzone, że nie jest to w ogóle teoria spiskowa. To była w 100% prawda.

Przyjrzyjmy się więc **trzem największym kłamstwom**, które wciąż są wykorzystywane do szerzenia strachu przed COVID-19, pamiętając, że media użyły tych samych kłamstw, by potępić prezydenta Trumpa, kiedy został wypuszczony ze szpitala 5 października i błagał Amerykanów na tweeterze: „Nie pozwól, aby COVID-19 zdominował Twoje życie”.

Ten wirus „nie przypomina grypy”. Jest znacznie bardziej przerażający niż grypa, ponieważ:

1. COVID jest przyczyną bardzo wysokiego, 3,4 procent, śmiertelności [w porównaniu do śmiertelności z powodu grypy wynoszącej 0,10 procent].

Zostało to teraz obalone przez nikogo innego, jak tylko Światową Organizację Zdrowia, która według lewicowych globalistów jest złotym standardem w zakresie informacji o COVID. WHO [opublikowała w tym tygodniu zaktualizowane wskaźniki śmiertelności](#), które pokazują, że tylko 0,13 procent zakażonych umrze. To 26 razy mniej niż wcześniej rzekoma śmiertelność WHO na poziomie 3,4%. Wiemy już, że w Stanach Zjednoczonych średni wiek osób, które uległy wirusowi, to 78 lat i mają średnio 2,6 chorób współistniejących. Ta śmiertelność w wysokości 0,13% jest prawie dokładnie taka sama, jak w przypadku zwykłej grypy.

2. COVID rozprzestrzenia się przez bezobjawowe „super rozprzestrzeniacze”

To śmiertelnie przeraża ludzi za każdym razem, gdy to słyszą, ponieważ sugeruje, że każdy człowiek, z którym się stykasz, może potencjalnie cię zarazić. To absolutna bzdura. Bezobjawowi nosiciele mają bardzo niskie miano wirusa w swoim systemie, co praktycznie uniemożliwia przekazanie wirusa innej osobie. Nawet w rzadkich przypadkach, gdy mogą go

przekazać, jest bardzo mało prawdopodobne, jeśli nie mają objawów, co oznacza, że □□nie kaszłą, nie kichają ani nie sapia.

3. COVID jest nieuleczalny.

Teraz to naprawdę jest przerażające! To kłamstwo stało się pretekstem dla Billa Gatesa i Big Pharmacy do spieszenia się z wprowadzeniem na rynek niebezpiecznej i niesprawdzonej szczepionki, która mogłaby zostać nakazana przez różne rządy stanowe i korporacje. Ale to kłamstwo „bez leczenia” było wielokrotnie ujawniane przez fakty, ostatnio widziane w sposobie, w jaki prezydent Trump był tak skutecznie leczony koktajlem suplementów i leków. Trump był leczony *Rendesivirem* w połączeniu z cynkiem, witaminą D i melatoniną. Inną opcją dostępną w niektórych stanach jest hydroksychlorochina.

Te trzy kłamstwa zostały sprytnie spreparowane, aby obalić każdego, kto przytacza fakty, aby argumentować, że rząd nie ma żadnego interesu w zamykaniu kościołów, biznesów lub ogólnie naruszaniu swobód obywatelskich jakiegokolwiek Amerykanina (oraz nas Polaków).

Władze twierdzą, że ten koronawirus zabił 204000 Amerykanów, ale liczby te nie odzwierciedlają faktu, że CDC nakazało szpitalom liberalne wypełnianie aktów zgonu. Niektórzy lekarze byli tak liberalni, że w rzeczywistości oceniali zgony z wypadków, zawałów serca i udarów mózgu jako związane z COVID, a tym samym spowodowane COVID. CDC szacuje, że tylko 6 procent z tych 204 000 zgonów było spowodowanych *samym COVIDem*.

Chociaż są to trzy największe kłamstwa, nie są to jedyne kłamstwa, które wypowiadają i nadal opowiadają media. A co z ryzykiem dla młodych ludzi? Rzut oka na dane pokazuje niepodważalne dowody na to, że studenci praktycznie nie mają ryzyka śmierci z powodu COVID. Media o tym wiedzą. Dlatego swoją histerię koncentrują na liczbie „przypadków” na

kampusach, a nie liczbie zgonów.

Według sondażu przeprowadzonego przez [New York Times](#), opublikowanego 25 września, co najmniej 130 000 osób na ponad 1600 kampusach zachorowało na COVID, z czego 70 zmarło, ale „większość” z tych 70 zgonów, przyznaje Times, to nie studenci, ale pracownicy uczelni, którzy prawdopodobnie byli znacznie starsi. Ale nawet jeśli weźmiemy pod uwagę starszych pracowników, wskaźnik śmiertelności na kampusach uniwersyteckich według własnego badania Timesa wynosi zaledwie 0,054%. Szaleństwo!

Można by pomyśleć, że kiedy te potworne kłamstwa zostaną ujawnione, media będą krzyczeć z dachów, że CDC, WHO, Dr. Fauci i Birks, Gates i reszta „ekspertów”, na których polegali, udzielając informacji i których dezinformacja stała się podstawą dla polityków do wprowadzenia zabójczych dla gospodarki blokad, całkowicie się mylili! Czy nie to robią dobrzy, uczciwi dziennikarze, kiedy dowiadują się, że zostali wykorzystani? Przyznają się i piszą sprostowania.

Ale zamiast tego nie widzimy żadnych korekt ich wcześniejszych fałszywych raportów. Nie, dalej przekazują kłamstwa.

To nie jest nowość. To jest znak rozpoznawczy operacji propagandowej. Inna nazwa to *wojna informacyjna*.

Gdyby poprawili swoje fałszywe doniesienia i zaczęli wyraźnie informować o prawdzie o COVID, wywarłoby to presję na przywódców politycznych, aby zaprzestali niszczących ograniczeń działalności człowieka. Liderzy ci mogliby następnie skupić się na ochronie osób bezbronnych, czyli osób powyżej 65 roku życia z wieloma poważnymi problemami zdrowotnymi.

Ale to wymagałoby uczciwej prasy – czegoś, czego w Ameryce już nie ma (w Polsce też o to trudno). Będą nadal powtarzać te same stare kłamstwa, że COVID jest zabójczą chorobą, w przeciwieństwie do jakiejkolwiek innej, z którą zмага się

ludzkość; nie wolno nam ustąpić, aby go powstrzymać, ludzie w każdym wieku i w każdym stanie, w każdym mieście muszą pozostawać zamaskowani przez cały czas, wewnątrz lub na zewnątrz, i musimy być oddzieleni i odizolowani od naszych bliskich.

„Wielki reset”

Tymczasem prawdziwy powód blokowania ludzi, mówienia im, że muszą przestać podróżować na nieistotne wycieczki, nie jest zgłaszany przez główne media. Ale ukrywa się go każdym, kto ma odrobinę ciekawości.

Globlistyczni [Powerbrokerzy](#) z ONZ, Światowego Forum Ekonomicznego, brytyjskiej rodziny królewskiej, Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Watykanu powiedzieli nam, dlaczego COVID musi znajdować się w centrum ludzkiej psychiki w najbliższej przyszłości: wszyscy zidentyfikowali jest to klucz do rozpoczęcia „[Wielkiego Resetowania](#)” globalnego porządku gospodarczego i społecznego. *Zobacz wideo poniżej:*

Chcą zlikwidować wolnorynkowy system kapitalistyczny po II wojnie światowej i zastąpić go globalnym technokratycznym państwem nadzoru, które prawdopodobnie obejmie nową cyfrową walutę i [system identyfikacji cyfrowej](#). Ten nowy system będzie znacznie bardziej autorytarny niż ten, w którym Amerykanie wybraliby życie, gdybyśmy pozostali w *normalnych* czasach, więc technokraci musieli stworzyć „nową normalność”, która ogarnia ludzi w strachu. Wiadomo, że ludzie ustępują swoim przywódcom w czasach kryzysu i paniki. Można ich przekonać, że w takich czasach, gdy strach sprowadza bliźniaczych kuzynów chaosu i zamętu, zgadza się na prawie wszystko.

Papież nowej ery

Papież Franciszek i Watykan są również w pełni zaangażowani w przygotowywanie dla nas nowego społeczno-gospodarczego porządku światowego – **wystarczy przeczytać jego ostatnią**

encyklikę wydaną 3 października zatytułowaną [*Fratelli Tutti*](#) [przetłumaczoną jako *Bracia Wszyscy*]. W nim obwinia kapitalizm za najpilniejsze problemy świata, wyśmiewa koncepcję własności prywatnej, uważa kolektywizm za nadrzędny w stosunku do praw jednostki i zdaje się wzywać do otwartych granic i zakończenia suwerenności narodowej.

Papież przywołuje COVID-19 jako wydarzenie wyzwalające, które zapoczątkuje nową erę utopijnego myślenia grupowego opartego na ludziach.

„Pandemia Covid-19 na moment ożywiła poczucie, że jesteśmy globalną społecznością, wszyscy na tej samej łodzi, w której problemy jednej osoby są problemami wszystkich. Po raz kolejny zdajemy sobie sprawę, że nikt nie jest zbawiony sam; możemy zostać zbawieni tylko razem”.

COVID był po prostu rekwizytem, □□mechanizmem wyzwalającym to, co globalne elity określają jako *Wielki Reset*, *Nowa Gospodarka*, *Zielona Gospodarka* i *Zrównoważony Rozwój*. Jakkolwiek to nazywają, ci, którzy mają rozeznanie, rozpoznają to jako system bestii czasów ostatecznych, z natury globalny, który będzie dążył do zdominowania każdego życia ludzkiego na planecie.

Ponowny wybór Donalda Trumpa może zapobiec, ale osobiście nie wydaje mi się żeby tak było, marszowi świata w nowy *ciemny wiek*, w którym wolność poruszania się, zgromadzeń, słowa i religii są ściśle monitorowane i kontrolowane. Joe Biden z zadowoleniem przyjmie to, ponieważ to była droga, którą wyznaczył nam jego były szef Barack Obama. Obama podpisał Agendę ONZ 2030 we wrześniu 2015 r. i Nową Agendę Miejską ONZ dla miast globalnych, a także sieć Strong Cities Network, która jest wysiłkiem ONZ na rzecz globalizacji miejskich i powiatowych sił policyjnych. Podpisał również porozumienia klimatyczne ONZ w Paryżu.

Światowy rząd się zmaterializuje. To tylko kwestia

czasu. Biblia mówi, że czasy ostateczne będą naznaczone powstaniem systemu antychrysta, który dręczy i tłucze drogę do władzy nad całą ludzkością. Organizacja Narodów Zjednoczonych arogancko potwierdza biblijne proroctwa, ostrzegając, że „nikt nie pozostanie w tyle” w ramach Agendy na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030.

Jako chrześcijanie musimy przygotować się fizycznie i duchowo na prześladowania, które będą się nasilać w nadchodzących tygodniach, miesiącach i latach. Musimy przeciwstawić się bezbożnym rządóm, które mają na celu uciszenie naszego głosu, zamknięcie naszej praktyki religijnej i odebranie człowieczeństwa.

Źródło:

harbringerdaily.com

leohohmann.com

W całym kraju od soboty nowe obostrzenia, m.in. maseczki w sklepach, autobusach i na ulicach



Od soboty z powodu epidemii wirusa KPCh, powszechnie znanego jako nowy koronawirus, trzeba będzie zakrywać usta i nos w przestrzeni publicznej, m.in. w sklepach, w autobusach i na ulicach. Obostrzenie nie obejmuje np. lasów i plaż. Cała Polska znajdzie się w żółtej strefie z wyjątkiem 32 powiatów i 6 miast, które będą czerwoną strefą z surowszymi restrykcjami.

Od soboty zasady obowiązujące w strefie żółtej [zostają rozciągnięte na cały kraj](#). Usta i nos trzeba będzie zakrywać w przestrzeni publicznej – w sklepach, autobusie, na ulicy. Z takiego obowiązku będą zwolnione jedynie osoby z zaświadczeniem lekarskim lub z dokumentem potwierdzającym niepełnosprawność lub niesamodzielność.

Nie trzeba będzie też zakładać maseczki w lesie, parku, zieleńcu, ogrodzie botanicznym czy zabytkowym i na plaży, bo są to miejsca o podobnym charakterze.

Dodatkowo w całym kraju w restauracjach, pubach i barach będzie trzeba zachować bezpieczną odległość – na osobę powinny przypadać co najmniej 4 m kw. W całym kraju nie będzie można w tych miejscach tańczyć. Ograniczono też czas, w których wszystkie lokale gastronomiczne będą mogły działać. Otwarte mogą być w godzinach od 6.00 do 22.00, z wyjątkiem dostawy żywności i produktów wydawanych na wynos.

Wydarzenia kulturalne w przestrzeni zamkniętej będą się odbywać z udziałem 25 proc. publiczności – taka sama zasada będzie obowiązywać w kinach. W wydarzeniach kulturalnych, które odbywają się w plenerze, będzie mogło uczestniczyć maksymalnie 100 osób – jednak liczba widzów, słuchaczy, zwiedzających lub uczestników nie może być większa niż jedna osoba na 5 m kw. W strefie czerwonej będzie obowiązywać całkowity zakaz organizacji i uczestniczenia w wydarzeniach kulturalnych. W kinach może być wypełnionych 25 proc. dostępnych miejsc.

Ponadto w całym kraju w zgromadzeniach będzie mogło uczestniczyć maksymalnie 150 osób. Będą one musiały zakrywać usta i nos oraz zachować minimum 1,5 m odległości od siebie.

☐☐ *Od 10 października cały kraj zostanie objęty strefą żółtą, z wyłączeniem powiatów należących do strefy czerwonej, a w każdym województwie powstanie szpital koordynacyjny.*

Więcej ☐☐☐ <https://t.co/XuuI84usrC>

– Ministerstwo Zdrowia (@MZ_GOV_PL) [October 8, 2020](#)

Dodatkowo między m.in. przemarszami czy manifestacjami trzeba będzie zachować odległość – minimum 100 m, by wyeliminować praktykę zgłaszania kilku zgromadzeń w jednym miejscu. Stosowano ją, aby obejść wymogi dotyczące liczby uczestników.

Rządowe Centrum Bezpieczeństwa w każdy piątek będzie też wysyłało wiadomości SMS do mieszkańców powiatów, które weszły do strefy czerwonej.

Tydzień później w sobotę, czyli 17 października, wejdzie w życie dodatkowe obostrzenie dotyczące liczby osób, które mogą uczestniczyć w imprezach okolicznościowych, m.in. weselach, komuniach i w stypach: do 75 osób w strefie żółtej i do 50 osob w strefie czerwonej.

W czerwonej strefie od soboty, z najpoważniejszymi ograniczeniami, znajdzie się 38 powiatów, m.in. tatrzański, otwocki i kartuski. Na liście są też miasta: Grudziądz, Sopot, Piotrków Trybunalski, Suwałki, Kielce i Koszalin.

Więcej informacji o zaleceniach i obostrzeniach można znaleźć pod adresem: <https://www.gov.pl/web/koronawirus/regionalne-obostrzenia-dla-wybranych-powiatow>.

Źródło: PAP.

Nadszedł czas, aby Stany Zjednoczone zajęły bardziej zdecydowane stanowisko wobec KPCh



Likwidacja KPCh powinna być celem numer jeden

Komentarz

Oby prezydent Donald Trump i jego żona Melania wyzdrowieli jak najszybciej z [wirusa KPCh](#). Ich przypadek jest dla nas wszystkich przestrogą.

Ich zachorowanie na tę chorobę, której Komunistyczna Partia Chin ([KPCh](#)) [pozwoliła rozprzestrzenić się](#) na całym świecie, podkreśla, jak bardzo zagrożenie ze strony KPCh zbliżyło się do wyeliminowania serca naszego narodu.

Administracja Trumpa podjęła już bezprecedensowy zakres działań przeciwko KPCh, ale jest to poziom przebudzenia się w wyniku zagrożenia i obrony kraju przed dalszymi zniszczeniami. Wciąż brakuje zrozumienia, że jest to walka na śmierć i życie o ocalenie ludzkości.

W ciągu 71 lat swoich rządów KPCh zawsze postrzegała [Stany Zjednoczone](#) jako swojego wroga numer jeden. Dla reżimu

w Pekinie sama idea wolności jest zagrożeniem egzystencjalnym. Z tego też powodu KPCh zbudowała swoją gospodarkę i politykę w celu pokonania Ameryki za wszelką cenę, bez ograniczania się co do stosowanych metod.

W latach pięćdziesiątych KPCh prowadziła kampanię zwaną Wielkim Skokiem Naprzód. Prawdziwym celem była próba dogonienia Stanów Zjednoczonych w ciągu dziesięciu lat. Doprowadziło to do wielkiego głodu, który kosztował życie co najmniej 30 milionów ludzi.

Ta katastrofa jednak nigdy nie zmieniła determinacji KPCh, by konkurować ze Stanami Zjednoczonymi i je pokonać. KPCh zwerbowała chińskich naukowców, wykształconych w USA, by opracowali broń jądrową. W ostatnich dziesięcioleciach, pomimo ogromnych inwestycji pochodzących ze Stanów Zjednoczonych i wielkiego transferu dobrobytu i technologii, cel KPCh pozostał niezmienny – pokonanie Stanów Zjednoczonych.

KPCh od dawna wiedziała, że silna Ameryka ostatecznie doprowadzi do końca KPCh. Ideologia komunistyczna w swej podstawie jest przeciwna naturze ludzkiej, a przykład amerykańskich pryncypiów i idei wolności doprowadziłby do jej upadku.

Właśnie dlatego jakiegokolwiek zaangażowanie w KPCh, jakiegokolwiek negocjacje, jakiegokolwiek umowy handlowe lub innego rodzaju porozumienia z chińskim reżimem komunistycznym zakończą się niepowodzeniem. Ujmę to w ten sposób, nie można zaufać diabłu ani uznawać go za normalną istotę.

Ameryka jest silna, ponieważ jesteśmy błogosławieni. Jesteśmy błogosławieni, ponieważ obarczono nas wielką odpowiedzialnością. Znajdujemy się w historycznym momencie, w którym albo poddamy się komunistom i pozwolimy rakowi komunizmu zawładnąć światem, doprowadzając do zagłady wolności i moralnej przyzwoitości, albo zwalczymy komunizm i ocalimy świat.

Jedno jest pewne, Chińczycy są gotowi na kraj bez komunizmu. Odkąd „The Epoch Times” opublikowało w 2004 roku [„Dziewięć komentarzy na temat partii komunistycznej”](#), ponad 350 milionów Chińczyków zostało zainspirowanych do [wycofania się z KPCh i jej przybudówek](#). Chińczycy po wsze czasy będą wdzięczni, jeśli Ameryka wkrótce położy kres KPCh.

Chociaż administracja Trumpa zajęła zdecydowane stanowisko przeciwko chińskiej infiltracji, nie jest jeszcze jasne, czy zakończenie KPCh powinno być celem numer jeden. Prawie wszystkie problemy, które mamy, zarówno wewnętrzne, jak i na arenie międzynarodowej, są spowodowane przez KPCh. Niewystarczająca liczba ludzi zdaje sobie sprawę, że KPCh naprawdę stanowi zagrożenie dla życia – i jest okrutniejsza i przebieglejsza, niż kiedykolwiek był Związek Radziecki.

Trump ma szansę stać się dla Chin tym, kim prezydent Reagan był dla Związku Radzieckiego.

Strategia reżimu polega na stwarzaniu stanu kryzysowego poprzez powtarzanie czystek i polityki Mao Zedonga, co wykorzystuje do zacieśnienia władzy nad narodem i na wyjściu z kryzysu poprzez trzymanie w żelaznym uścisku zaryglowanych i niezniszczalnych Chin.

Administracja Trumpa i przywódcy wielu krajów na świecie zajęli twardsze stanowisko wobec KPCh, ale chcą oni jedynie położyć kres jej nieuczciwym praktykom i chronić interesy własnych krajów. Chociaż są to ciężkie ciosy dla KPCh, nie są wystarczająco silne, aby ją obalić, a w szerszej perspektywie stanowią jedynie niedogodność dla strategii reżimu, który planuje swoje działania na wiele dekad w przyszłość.

Wojna handlowa i inne działania są ostatecznie tylko progim zwalniającym na długiej drodze reżimu do osiągnięcia celu, jakim jest prześcignięcie Stanów Zjednoczonych. Jakiegokolwiek kroki, które nie doprowadzą do obalenia KPCh, przyniosą jedynie krótkoterminowe rozwiązanie długoterminowego problemu

i po prostu odłożą kryzys, przed którym teraz stoi świat, na przyszłe pokolenia, na czas, kiedy KPCh może nie być osłabiona, tak jak jest teraz.

Strategia Stanów Zjednoczonych wobec Chin powinna polegać na stanowisku, że Komunistyczna Partia Chin jest morderczym reżimem totalitarnym z krwią dziesiątek milionów Chińczyków na rękach. To reżim, który popełnia każdą potworność, jakiej wolny świat stara się sprzeciwić. Jego publicznie deklarowanym celem jest eksportowanie własnego stylu rządów do każdego zakątka świata.

Panie prezydencie Trump, obal Pan ten reżim i zapewnij wolną przyszłość nie tylko Stanom Zjednoczonym, lecz także Chińczykom i całemu wolnemu światu.

Źródło:

theepochtimes.com

Proszę o wskazanie prawa, które pozwala karać za nienoszenie maski. Narzucanie takiego obowiązku musi być oparte na przepisach



Minister zdrowia i komendant policji ogłosił dziś politykę „zero tolerancji” i zapowiedzieli „surowe kary” za nienoszenie maseczek (zwalniać miałyoby jedynie zaświadczenie lekarskie). Jednocześnie minister Niedzielski zachęcił do analizy obowiązujących przepisów prawa w tej mierze. Zgodnie z jego zachętą, przeanalizowałem obowiązujące przepisy prawa w tej mierze i nie znalazłem przepisu, który pozwala nakazywać wszystkim noszenie maseczek. A tym bardziej karać za nienoszenie ich. Taki przepis, Panie Ministrze, Panie Komendancie, nie istnieje. Takiego prawa nie ma.

Najnowsze i obowiązujące rozporządzenie Rady Ministrów w 7 sierpnia br. odnosi się do obowiązującej ustawy, jest jej przepisem wykonawczym. Co znaczy również, że – będąc przepisem niższym – nie może regulacji wyższej zmieniać. A obowiązująca ustawa z 5 grudnia 2008 roku o „zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi” w art. 46b pkt 4 stanowi, że w rozporządzeniu Rady Ministrów można ustanowić: „obowiązek poddania się badaniom lekarskim oraz stosowaniu innych środków profilaktycznych i zabiegów przez osoby chore i podejrzane o zachorowanie;” Ustawa określa, że osoby podejrzane o zachorowanie to tylko te, u których „występują objawy kliniczne choroby lub odchylenia od stanu prawidłowego w badaniach dodatkowych, mogące wskazywać na chorobę zakaźną”.

Mamy zatem tylko DWIE precyzyjnie wymienione w Ustawie kategorie osób, wobec których dopuszczalne jest zastosowanie środków profilaktycznych: osoby chore i osoby podejrzane o zachorowanie.

Ustawa jest aktem prawnym wyższym, rozporządzenia ministrów, mogą przepisy ustawy precyzować, ale tylko „w zakresie

delegacji ustawowej". Granice przepisów wykonawczych do Ustawy zostały określone treścią delegacji, zawartej w art. 46b. Rozporządzenie musi – jak stanowi art. 92 ust. 1 Konstytucji – zmierzać wyłącznie do wykonania ustawy. Nie może być ani sprzeczne z ustawą, ani wykraczać poza zakres delegacji. Rozporządzenia nie mogą regulować spraw, które stanowią przedmiot wyłączności ustawy.

Z Ustawy jednoznacznie wynika, że „środki profilaktyczne”, a do takich należy (także w w/w rozporządzeniu) obowiązek zakrywania ust i nosa w przestrzeni publicznej, można wprowadzić wyłącznie względem osób chorych i podejrzanych o zachorowanie. Wprowadzanie ich wobec osób nie spełniających opisanych w Ustawie warunków osoby chorej lub podejrzanej o zachorowanie – jest sprzeczne z Ustawą. Nie ma mocy prawnej.

Obowiązujące rozporządzenie z 7 sierpnia br. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii. § 24 mówi: „nakłada się obowiązek zakrywania, przy pomocy odzieży lub jej części, maski, maseczki, przyłbicy albo kasku ochronnego... ust i nosa..”. Nie precyzuje NA KOGO obowiązek ten się nakłada. I słusznie, bo to jest właśnie domena ustawy, która wyraźnie wskazuje, że środek profilaktyczny można nałożyć wyłącznie na osoby chore i podejrzane o zachorowanie. Skoro Ustawa o chorobach zakaźnych nie przewiduje, aby obowiązek stosowania środków profilaktycznych dotyczył innych kategorii osób, to nawet gdyby rozporządzenie wykonawcze do ustawy wskazywało takie kategorie osób, byłoby w tym zakresie sprzeczne z aktem wyższego rzędu, a więc nie miało mocy prawnej. Ale rozporządzenie z 7 sierpnia tego nie robi, nie łamie Ustawy. Co prawda wskazuje się na obowiązki zakrywania ust i nosa przez „widzów”, „klientów” (§ 7 ust. 1), „pasażerów” (§ 23 ust. 3 pkt 3) „obsługę lokalu” (§ 7 ust. 6 pkt 2), jednak jedynym sposobem interpretacji tych zapisów zgodnych aktem

wyższego rzędu na mocy którego zostało wydane rozporządzenie, jest taka, że ten obowiązek dotyczy wyłącznie takich klientów, widzów, pasażerów czy obsługi lokalu, którzy zachorowali na covid, bądź też mają (przynajmniej dwa) objawy kliniczne tej choroby, bądź też odchylenia od stanu prawidłowego w badaniach dodatkowych, mogące wskazywać na ową chorobę. Wyjątki od stosowania obowiązku zakrywania ust i nosa, o których mowa w § 24 ust. 3 dotyczą też wyłącznie dwóch kategorii opisanych w ustawie, czyli osób chorych i podejrzanych o zachorowanie. Innych nie dotyczą.

Obowiązujące przepisy są więc całkowicie jasne i wykluczają możliwość egzekwowania powszechnego (tj. wobec wszystkich osób przebywających na terytorium RP) obowiązku zakrywania ust i nosa w przestrzeni publicznej.

Ponieważ chcę, by mój rząd, któremu życzę jak najlepiej, opierał się na PRAWIE i SPRAWIEDLIWOŚCI i tego samego oczekiwał, a nawet wymagał od obywateli, uprzejmie proszę Pana Ministra Niedzielskiego o wskazanie przepisu, na podstawie którego chce „surowo karać” za łamanie prawa. Jakiego mianowicie prawa? Jakiego aktu prawnego, którego paragrafu, którego punktu?

Proszę też uprzejmie po raz kolejny, by nie mylić zakażeń z zachorowaniami. Covid to ciężka niewydolność układu oddechowego. Zakażenie nie jest zachorowaniem, ogromna większość (wedle różnych danych 85-95 proc.) zakażonych nie wie, że – pośród innych wirusów – także i ten koronawirus jest w ich organizmie, bo ich układ immunologiczny pokonuje go i nie dopuszcza do stanu choroby (zachorowania). Stanu dokładnie opisanego, zarówno w przepisach Światowej Organizacji Zdrowia, jak i w polskim prawie. Mylenie stanu choroby ze stanem nieistnienia choroby nie jest obojętne, niestety ma swoje złe konsekwencje moralne, medyczne, społeczne, polityczne, cywilizacyjne i prawne.

Zdaniem wielu wybitnych i praktykujących lekarzy-profesorów wielu specjalności, izolacja oraz maseczki osłabiają układ immunologiczny, naturalną odporność organizmu. Narzucanie obywatelom takiego obowiązku musi być oparte na przepisach prawa. Pomijając inne kwestie, choćby po to, by uchronić państwo polskie od fali procesów o odszkodowania.

Autor: [Maciej Pawlicki](#), [wPolityce.pl](#)

CNN: oglądanie Trumpa zdejmującego maskę w telewizji cię zabije



Uważaj, Ameryko i nie tylko. Prezydent Trump zrobił bardzo niebezpieczną rzecz, publicznie zdejmując maskę na balkonie Białego Domu po powrocie do domu z Narodowego Wojskowego Centrum Medycznego im. Waltera Reeda. I CNN [oświadczyło](#), że umrzesz jeśli oglądać dowolny materiał z incydentu w telewizji.

Nazywając to chwytem „*Sunset Boulevard*”, współgospodarz CNN „New Day”, John Berman, wpadł w panikę podczas odcinka swojego programu, w którym Trump zdjął maskę na oczach mediów i swoich zwolenników po pozytywnym wyniku testu na koronawirusa z Wuhan (COVID-19) spowoduje w ten sposób wiele zgonów w najbliższych dniach.

„Dziś rano, zaprzeczenia nie pomogą” – ostrzegł melodramatycznie Berman.

„Makijaż ci nie pomoże. W oparciu o to, co właśnie usłyszeliśmy i zobaczyliśmy, prezydent ci nie pomoże. Teraz, maski pomagają. Ale prezydent wykonał wielki, teatralny gest, zdejmując swoją w drodze do Białego Domu.”

Producenci „New Day” już dwukrotnie wyemitowali materiał, na którym Trump zdjął maskę podczas odcinka, ale za trzecim razem Berman zaczął gorączkowo krzyczeć:

„Zdejmij to! Proszę, nawet nie umieszczaj go na ekranie! Proszę to zdjąć! Ponieważ to zabije ludzi!”

Innymi słowy, Amerykanie, którzy oglądają materiał, zdaniem Bermana umrą, ponieważ będą naśladować to, co robi prezydent, zdejmując własne maski, co spowoduje natychmiastową infekcję i śmierć.

„Lekarz” CNN mówi, że 130 000 więcej Amerykanów umrze teraz, ponieważ Trump zdjął maskę

Berman przedstawił również dr Petera Hoteza, współpracownika CNN i lekarza, który dodał, że zamiast 270 tysięcy Amerykanów umierających z powodu koronawirusa z Wuhan (covid-19) do końca roku, będzie teraz 400 tysięcy zgonów dzięki zdjętej maseczce przez Trumpa .

Trump „wysłał wiadomość do narodu amerykańskiego: „chodźmy po numer 400 000”- zadrwił Hotez.

„Opublikował wiadomość: pozwólmy temu się rozerwać. Nie pozwól, aby przeszkadzało Ci to w codziennych czynnościach. Nie bój się: niech 400 000 Amerykanów zginie.

W międzyczasie Joe Biden po raz kolejny „wygadał”, że 210 *milionów* Amerykanów zmarło już z powodu koronawirusa z Wuhan (covid-19). Liczba ta szybko zmieniła się na 210 000, aby uczynić ją bardziej dokładną i wiarygodną.

[Według CNN](#), te i inne dziwaczne wypowiedzi Bidena w jakiś sposób „zamatowały Trumpa”, zapewniając zwycięstwo Bidenowi w listopadzie.

Nalegając, że histerycznie przesadzona reakcja *rządu* na *plandemię* jest dowodem na to, że sam wirus jest znacznie gorszy, niż zezwala na to Trump, *CNN* mówi, że Amerykanie „mają rozsądek, by się bać” i nie powinni postępować zgodnie z radą Trumpa, aby żyć bez strachu.

„Szaleńczo nieodpowiedzialna rada Trumpa – „nie pozwól, aby zdominował Twoje życie”- wpisuje się w strategię Bidena polegającą na oferowaniu narodowi spokojnej, rozsądnej i prezydenckiej alternatywy poprzez po prostu uznanie rzeczywistości” – twierdzi Errol Louis, pisarz *CNN*.

„Plan koronawirusa Bidena – który obejmuje wymóg zachowania dystansu społecznego i noszenia masek na wszystkich posiadłościach federalnym, zapewnienie powszechnego dostępu do testów i stosowanie się do rad naukowców – jest po prostu zdrowym rozsądkiem” – dodaje Biden.

Podobnie jak w 2016 roku, Trump po raz kolejny trolluje w mediach, jednocześnie przedstawiając mocną uwagę na temat koronawirusa z Wuhan (covid-19): że nie jest nawet blisko bycia „pandemią”, której obawiają się obrońcy, tacy jak *CNN*, twierdząc, że takowa istnieje.

Jesteśmy tylko zaskoczeni, że *CNN* nie dołączyło jeszcze do chóru ukrytych zaprzeczających, [którzy twierdzą](#), że prezydent Trump nigdy nawet nie miał koronawirusa z Wuhan (covid-19), po prostu dlatego, że w ich opinii nie ma możliwości, aby mógł tak szybko ozdrowieć.

Źródła:

[NewsBusters.org](#)

[CNN.com](#)

Chińska technologia 5G nie uratuje gospodarki, mówi były minister finansów reżimu



https://vs.youmaker.com/assets/4cc1dcdc-c039-4aaa-7436-247216271906/video_360p.mp4

Były minister finansów [Chin](#) Lou Jiwei ostrzegł w niedawnym przemówieniu, że „niedojrzała” chińska technologia [5G](#) prawdopodobnie okaże się nieudaną inwestycją.

W ostatnich tygodniach chiński przywódca Xi Jinping podkreślił potrzebę opracowania [„wewnętrznego systemu cyrkulacji”](#) w gospodarce krajowej – innymi słowy, by krajowe sektory produkowały wszystkie towary na potrzeby chińskiej konsumpcji, od surowców po produkty końcowe.

Xi stwierdził, że w ramach gospodarki należy „stworzyć nowy wzorzec rozwoju, w którym rynki krajowe i zagraniczne będą mogły się nawzajem stymulować, a rynek krajowy będzie podstawą”.

Jednak Lou stwierdził, że chińskie innowacje 5G – mocno dotowane przez Pekin – mogą stać się „punktem blokującym” ten „wewnętrzny system cyrkulacji”, ponieważ nie ma chętnych

na inwestycję za setki miliardów.



Lou poruszył tę kwestię podczas Forum 50 Chińskich Ekonomistów (ang. Chinese Economists 50 Forum), które odbyło się w Pekinie, o czym napisano w „Hong Kong Economic Times”, w relacji z 28 września.

Były minister dokonał analizy i wysunął wnioski, że nie da się zmienić łańcuchów dostaw tak, aby były zgodne z teorią cyrkulacji Xi i że jest mało prawdopodobne, aby Chiny „z powodzeniem uzyskały przewagę technologiczną”.

Sieć 5G pozostaje punktem zapalnym między USA a Chinami, ponieważ Stany Zjednoczone zakazały chińskiemu gigantowi telekomunikacyjnemu Huawei wprowadzenia na ich rynek 5G i [zmobilizowały inne kraje](#), aby zrobiły to samo – powołując się na zagrożenia bezpieczeństwa wynikające z [powiązań Huawei](#) z chińską armią.

Według statystyk opublikowanych przez chińskie Ministerstwo Przemysłu i Technologii Informacyjnych (ang. China's Ministry

of Industry and Information Technology, MIIT) Chiny kontynentalne wybudowały do 5 września 480 000 stacji bazowych dla sieci 5G, z ponad 100 milionami punktów końcowych sieci.

Lou Jiwei był ministrem finansów Chin od marca 2013 do 2016 roku. To jeden z urzędników partii komunistycznej, który opowiadał się za reformą gospodarczą i jest dobrze znany ze swojej szczerości. Podczas zeszłorocznego Forum 50 Chińskich Ekonomistów, które odbyło się 16 lutego 2019 roku, skrytykował reformy strukturalne po stronie podaży, jakie forsowała władza, i potępił praktykę tworzenia komórek partii komunistycznej [wewnątrz prywatnych przedsiębiorstw](#), co jak powiedział, „znacznie nadważyło ich zaufanie, gdy partia interweniowała w strategię korporacyjną”.

W [wywiadzie](#) z 7 marca 2019 roku dla „South China Morning Post” z siedzibą w Hongkongu Lou oświadczył, że od samego początku był przeciwny ekonomicznemu planowi [„Made in China 2025”](#). Jego zdaniem inicjatywa, która ma na celu uczynienie z Chin potęgi produkcyjnej w dziedzinie supertechnologii do 2025 roku, to marnotrawstwo pieniędzy podatników.

„Byłem temu przeciwny od początku, bardzo się z tym nie zgadzałem” – powiedział. „[Władza] chce, aby do tego czasu branże były na najwyższym poziomie, ale te branże nie są przewidywalne i władza nie powinna sądzić, że jest w stanie przewidzieć to, czego nie da się przewidzieć”.



Ogłoszony w maju 2015 roku „[Made in China 2025](#)” był [planem Pekinu](#) na pobudzenie rozwoju w 10 sektorach zaawansowanych technologii, m.in. w robotyce, lotnictwie, nowych źródłach energii, półprzewodnikach i nowych materiałach. Administracja USA [skrytykowała reżim](#) za pozwolenie na kradzież z amerykańskich firm i instytucji własności intelektualnej dofinansowywanej przez państwo.

Źródło:

theepochtimes.com

BLM ma powiązania z grupami

marksistowskimi



Nowy filmik autorstwa badacza Trevora Loudona przedstawia dowody na to, że Black Lives Matter jest powiązane z zagranicznymi organizacjami komunistycznymi i terrorystycznymi poprzez swoich współzałożycieli.

Patrisse Cullors chwaliła się w wywiadzie, że jest „wyszkolonym marksistą” razem z Alicią Garza. Trzecia współzałożycielka, Opel Tometi, jest znaną zwolenniczką wenezuelskiego dyktatora Nicolasa Maduro.

Tometi i Garza są związane z niemiecką organizacją rewolucyjną o nazwie Rosa Luxembourg Stiftung, która została założona przez byłych przywódców komunistycznych NRD w celu zbudowania nowej fali międzynarodowych rewolucji socjalistycznych.

Całą trójkę, jak wskazuje film z inicjatywy [„Wybierz wolność”](#), jest częścią socjalistycznej organizacji Liberation Road.

Film Loudona zauważa, że ta grupa jest bezpośrednio powiązana z Komunistyczną Partią Chin, Chińskim Stowarzyszeniem Postępu, jest głównym fundatorem Garza’s Black Futures Lab, grupy frekwencyjnej.

Wybierz wolność określa się jako „inicjatywę mającą na celu wyjaśnienie rażących różnic między tyranią, która jest nieuniknionym rezultatem rewolucji marksistowskich, a swobodami gwarantowanymi w konstytucyjnej Republice Stanów Zjednoczonych”.

„Wierzimy, że mając wybór, dobrze poinformowani Amerykanie

wybiórą wolność, zamiast dobrowolnie zdecydować się na życie w opresyjnych reżimach rządzących zgodnie z totalitarną agendą socjalistów / komunistów” – [mówi strona internetowa Choose Freedom](#).

Loudon odkrył, że Cullors była przez wiele lat pod opieką Erica Manna, maoistycznego komunistycznego członka krajowej organizacji terrorystycznej Weather Underground.

W pięciominutowym filmie jest więcej.

„Každy, kto klęka przed Black Lives Matter”, mówi narrator, „ugina się przed chińskim komunizmem i terroryzmem”.

Zobacz wideo:

<https://player.vimeo.com/video/464284021>

Źródło:

naturalnews.com

Johnson & Johnson rozpoczyna próby szczepionki przeciwko koronawirusowi



Nowy gracz dołączył do wyścigu o opracowanie szczepionki na koronawirusa: firma Johnson & Johnson z New Jersey rozpoczęła

testy nowego kandydata na szczepionkę, która ma chronić dzięki [tylko jednej dawce](#). Firma podała dawki szczepionki około 60 000 ochotników, którzy wzięli udział w badaniu, wyniki późnego etapu badań na ludziach spodziewane są pod koniec roku.

Dyrektor naukowy J&J, Paul Stoffels, powiedział w wywiadzie z 23 września, że „firma może ubiegać się o zezwolenie w trybie pilnym od FDA na początku 2021 r., jeśli wszystko pójdzie zgodnie z harmonogramem. Szczepionka firmy jest obecnie czwartym kandydatem w fazie trzeciej badań na ludziach – po szczepionkach wyprodukowanych przez AstraZeneca, Moderna i Pfizer.

W tym samym wywiadzie Stoffels zachwalał zalety szczepionki przeciwko koronawirusowi J&J, opracowanej przez jej spółkę zależną Janssen Pharmaceuticals, nad jej konkurentami. Według niego modele zwierzęce i wczesne badania na ludziach wykazały, że jedna dawka szczepionki wywołała silną odpowiedź immunologiczną w ciągu zaledwie 15 dni. Dodał, że ta szybko działająca pojedyncza dawka może być „bardzo skutecznym narzędziem do walki z (tzw.) pandemią”.

Uwaga: Te dane są zgłaszane przez samego producenta szczepionki, który ma oczywisty konflikt interesów i historię oszustwa, więc traktuj tę wiadomość z odpowiednim sceptycyzmem.

Oprócz szybkich efektów, nowa szczepionka przeciwko koronawirusowi J&J nie wymaga od ludzi powrotu po drugą dawkę. Szczepionki konkurencji, takie jak Moderna i Pfizer, wymagają dwóch zastrzyków, aby zapewnić pełną ochronę. Szczepionkę J&J można również przechowywać w lodówce przez trzy miesiące w porównaniu ze szczepionką Pfizer, która wymaga głębokiego mrożenia, jeśli ma być przechowywana przez dłuższy czas.

„W krajach, w których jest mniej infrastruktury opieki

zdrowotnej, można ją znacznie lepiej wykorzystać na bardzo dużą skalę” – powiedział Stoffels.

Szczepionka J&J na koronawirusa jest zrobiona z adenowirusa, który jest odpowiedzialny za przeziębienie. Ten adenowirus jest następnie modyfikowany w celu wykonania kopii nowego białka wypustkowego koronawirusa, którego ten ostatni używa do przedostania się do ludzkich komórek. Zmieniony adenowirus nie może replikować się w ludzkim systemie, ale wyzwała odpowiedź immunologiczną, która przygotowuje organizm do rzeczywistej infekcji COVID-19, zgodnie z oświadczeniami producenta.

Szczepionka została opracowana we współpracy z naukowcami z [Uniwersytetu Harvarda](#), którzy mają wieloletnie doświadczenie w pracy nad platformą szczepionek adenowirusowych. J&J wykorzystał tę samą platformę również w swojej szczepionce przeciwko Eboli, którą *Komisja Europejska* [zatwierdziła w lipcu](#).

Czy nowy gracz może zmienić zasady gry?

Johnson & Johnson jest czwartą firmą farmaceutyczną, która otrzymała wsparcie federalne w ramach Operacji Warp Speed, przedsięwzięcia prezydenta Donalda Trumpa, mającego na celu przyspieszenie szczepionki koronawirusowej.

Do tej pory sam prezydent [sugerował](#), że szczepionka Pfizera może uzyskać aprobatę FDA w nadchodzących tygodniach. Trump wspomniał w wywiadzie z 21 września, że “Pfizer „radził sobie naprawdę dobrze” ze swoją szczepionką i skomentował, że szczepionka J&J pojawi się „trochę później”.

Dyrektor *National Institutes of Health* (NIH), Francis Collins, powiedział 22 września, że “pomimo przyspieszonego harmonogramu, Operacja Warp Speed “nie pójdzie na skróty w potwierdzaniu, czy szczepionka jest bezpieczna i skuteczna. Dodał, że wszelkie próby podważenia bezpieczeństwa lub skuteczności szczepionek na koronawirusa nie będą miały miejsca.

W międzyczasie Stoffels powiedział, że firma będzie nadal nawiązywać współpracę z innymi producentami, aby osiągnąć swój cel produkcyjny na 2021 r., czyli miliard dawek. Firma [zawarła](#) w sierpniu [umowę](#) o [wartości 1 miliarda dolarów](#) z *Departamentem Zdrowia i Opieki Społecznej* oraz *Departamentem Obrony*, aby stworzyć 100 milionów dawek szczepionki na koronawirusa.

Niezależnie od firmy farmaceutycznej prowadzącej wyścig, przyspieszenie prac nad szczepionką przeciwko koronawirusowi wiąże się ze znacznymi zagrożeniami dla bezpieczeństwa.

AstraZeneca, której szczepionka przeciwko koronawirusowi jest również w fazie trzeciej badań, zawiesiła we wrześniu próby testowania szczepionek po tym, jak u dwóch osób wystąpiła „[poważna reakcja niepożądana](#)”. Obaj ochotnicy doświadczyli poprzecznego zapalenia rdzenia kręgowego, zapalenia rdzenia kręgowego, [po wstrzyknięciu](#) eksperymentalnej szczepionki. AstraZeneca konsekwentnie zaprzecza, że „rzadki” stan neurologiczny wynikał z jej szczepienia koronawirusem.

Według [Johns H opkins University](#), Stany Zjednoczone mają obecnie [największą liczbę przypadków koronawirusa](#), wynoszącą 6,9 miliona, z 202,762 ofiarami śmiertelnymi i 2,7 milionami przypadków wyzdrowień.

Źródła obejmują:

[Bloomberg.com](#)

[JnJ.com](#)

[Reuters.com](#)

[HHS.gov](#)

W chińskim podręczniku zmieniono fragment Biblii, napisano, że Jezus ukamienował kobietę



W chińskim podręczniku do etyki zmieniono historię biblijną, przekręcając jej zakończenie na takie, w którym Jezus ukamienował kobietę, jednocześnie twierdząc, iż jest „grzesznikiem”.

To wypaczenie, najnowsze z długiej serii działań ateistycznej Komunistycznej Partii Chin (KPCh) podejmowanych w celu kontrolowania i represjonowania religii w kraju, wywołało oburzenie wśród chrześcijan, a wielu także wezwało Watykan do ponownego rozważenia partnerstwa z reżimem.

Podręcznik ten nosi tytuł „Etyka zawodowa i prawo” i jest używany w szkołach zawodowych w całych Chinach. Został zatwierdzony przez komitet redakcyjny nadzorowany przez Ministerstwo Edukacji reżimu w 2018 roku, jak podała ChinaAid, mająca siedzibę w USA grupa wspierająca chrześcijan.

Zacytowano w nim dobrze znaną opowieść z Nowego Testamentu „Kobieta cudzołożna”. Zamiast jednak wiernie cytować fragment, w podręczniku odwrócono zakończenie historii, pisząc, że Jezus ukamienował kobietę.

pic.twitter.com/rZyc4X0b0Z

– [REDACTED] (@timothyshlong) [September 18, 2020](#)

W oryginalnym fragmencie Ewangelii wg św. Jana grupa mężczyzn przerywa nauczanie Jezusa, przyprowadzając kobietę oskarżoną o cudzołóstwo. Pytają, czy zgodnie z Prawem Mojżeszowym powinna zostać ukamienowana. Jezus najpierw ignoruje to, że Mu przeszkadzili. Potem mówi do mężczyzn, że ten, kto jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamieniem. Wówczas oskarżyciele odchodzą, zdając sobie sprawę, że nikt nie jest bez grzechu. Następnie Jezus zwraca się do kobiety, pyta, czy nikt jej nie potępił. Ona odpowiada, że nie. Następnie Jezus mówi: „I Ja ciebie nie potępiam. – Idź, a od tej chwili już nie grzesz!”.

Zamiast tego w podręczniku wypaczono zakończenie historii, można w nim przeczytać: „Kiedy wszyscy odeszli, Jezus ukamienował kobietę na śmierć, mówiąc: ‘Ja także jestem grzesznikiem. Ale gdyby prawo mogło być egzekwowane tylko przez ludzi bez skazy, prawo byłoby martwe’”.

W sekcji pytań znajdującej się pod tym fragmentem zwrócono się do czytelników: „Jak oceniasz prawo z perspektywy tego opowiadania?”.

Zmiana wyszła na jaw po tym, jak jeden z parafian opublikował zdjęcie tego fragmentu w mediach społecznościowych na początku miesiąca. [Według](#) katolickiego serwisu informacyjnego UCA News z Hongkongu, chrześcijański nauczyciel ze szkoły zawodowej potwierdził później tę treść, dodając, że zawartość podręcznika jest różna w różnych regionach Chin.

Internauci byli oburzeni taką treścią podręcznika i wielu potępiło ów fragment, określając go jako „błuźnierczy”. W niektórych komentarzach w mediach społecznościowych można było przeczytać: „KPCh to diabeł”. „Grzech bluźnierstwa

przeciwko Duchowi Świętemu jest niewybaczalny". „Co to jest, czy to nie diabeł?!".

ChinaAid Association potępiła to „straszliwe wypaczenie" (ang. „malicious distortion"), twierdząc, że „poważnie wypacza i bezczęści wizerunek Jezusa Chrystusa w chrześcijaństwie".

Grupa stwierdziła, że fałszywy opis ma służyć filozofii partii rządzącej.

„W podręczniku KPCh sugerowany jest wniosek, że jeśli tylko ludzie bez grzechu będą mogli egzekwować prawo, to stanie się ono bezsilne" – napisało ChinaAid w [oświadczeniu](#). „Sugeruje to, że ponieważ nielegalne zachowania chińskich funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości podczas egzekwowania prawa są nieuniknione, to należy je tolerować".

Stwierdzono, że reżim od lat „próbuje na nowo zinterpretować nauki biblijne i teologię, aby dostosować je do socjalistycznych wartości zalecanych przez [przywódcę Chin] Xi Jinpinga".

KPCh prowadzi w zaostrzaniu represji wobec chrześcijan Kościoła podziemnego i innych grup religijnych, burząc kościoły i więząc członków [Kościoła](#) i przywódców religijnych.

Według Bitter Winter, internetowego magazynu opisującego kwestie wolności religijnej w Chinach, we wrześniu 2019 roku chińscy urzędnicy zmusili kościół katolicki we wschodniej prowincji Jiangxi do zastąpienia obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem zdjęciem chińskiego przywódcy Xi Jinpinga. Urzędnicy nakazali również wywieszenie przy wejściu do tego kościoła flagi państwowej i zastąpienie napisu z nazwą kościoła banerem z hasłem: „Podążaj za partią, dziękuj partii i słuchaj się partii".

Wiele osób wzywa także Watykan, aby zrewidował swoje stosunki z reżimem. We wrześniu 2018 roku Stolica Apostolska

podpisała [historyczne porozumienie](#) z KPCh w sprawie mianowania biskupów w Chinach. Wcześniej chińscy katolicy byli podzieleni między tych, którzy modlili się w ukrytych nieoficjalnych kościołach lojalnych wobec Watykanu, i na tych, którzy należeli do uznawanego przez państwo Kościoła katolickiego, kierowanego przez biskupów wyznaczonych przez reżim. Po zawarciu umowy papież Franciszek natychmiast przystąpił do uznania siedmiu biskupów, których Pekin mianował bez zgody Watykanu.

Umowa, której szczegóły nie zostały upublicznione, wywołała ostrą [krytykę](#) ze strony katolików z zagranicy i obrońców praw człowieka, którzy opisali ten ruch jako „kapitulację” przed reżimem komunistycznym, powołując się na systematyczne prześladowania chrześcijan z Kościoła podziemnego przez KPCh.

Według Agencji Reutera, powołującej się na watykańskie źródło wyższego szczebla, należy się spodziewać, że obie strony odnowią porozumienie, które ma wkrótce wygasnąć.

Sekretarz stanu USA Mike [Pompeo](#) wezwał ostatnio Watykan do zajęcia bardziej zdecydowanego stanowiska przeciwko nasilającym się nadużyciom prawa przez KPCh.

„Jest oczywiste, że porozumienie chińsko-watykańskie nie uchroniło katolików przed grabieżami ze strony partii, nie mówiąc już o przerażającym traktowaniu przez partię chrześcijan, tybetańskich buddystów, wyznawców Falun Gong i wyznawców innych religii” – napisał Pompeo w artykule [opublikowanym](#) 18 września w amerykańskim magazynie religijnym „First Things”.

„[Watykan](#) narazi swój autorytet moralny na niebezpieczeństwo, jeśli odnowi umowę” – dodał na Twitterze.

Pompeo ma spotkać się z papieżem Franciszkiem podczas swojej podróży do Rzymu pod koniec miesiąca.

Źródło: *Eva Fu.*

Rekonstrukcja rządu: Prezydent powołał nowych ministrów



Prezydent Andrzej Duda dokonał we wtorek zmian w składzie Rady Ministrów. Premier Mateusz Morawiecki został powołany na ministra cyfryzacji. Na funkcje wicepremierów powołani zostali: prezes PiS Jarosław Kaczyński, lider Porozumienia Jarosław Gowin oraz Piotr Gliński.

Uroczystość odbyła się we wtorek po południu w ogrodach Pałacu Prezydenckiego. Przed powołaniem nowych ministrów prezydent odwołał Jadwigę Emilewicz ze stanowiska wicepremier i minister rozwoju oraz Jana Krzysztofa Ardanowskiego z funkcji ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Na funkcję ministra cyfryzacji powołany został we wtorek **premier Mateusz Morawiecki**.

Prezes PiS Jarosław Kaczyński został powołany na funkcję wicepremiera. Według dotychczasowych doniesień lider PiS ma stanąć na czele Komitetu Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości i Obrony Narodowej.

Piotr Gliński został odwołany z funkcji wicepremiera, ministra kultury i dziedzictwa narodowego oraz przewodniczącego Komitetu ds. Pożytku Publicznego i jednocześnie powołany

na wicepremiera, ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu oraz przewodniczącego Komitetu ds. Pożytku Publicznego.

Szef Porozumienia **Jarosław Gowin** został powołany na funkcję wicepremiera oraz ministra rozwoju, pracy i technologii.

Prezydent odwołał **Tadeusza Kościńskiego** z funkcji ministra finansów i jednocześnie powołał – na urząd ministra finansów, funduszy i polityki regionalnej.

Michał Kurtyka został odwołany z funkcji ministra klimatu i powołany na stanowisko ministra klimatu i środowiska.

Z funkcji minister rodziny, pracy i polityki społecznej odwołana została **Marlena Małąg**; powołana została jednocześnie na stanowisko minister rodziny i polityki społecznej.

Na stanowisko ministra rolnictwa i rozwoju wsi został powołany **Grzegorz Puda**.

W skład rządu weszli również we wtorek – jako ministrowie-członkowie [Rady Ministrów](#) – **Michał Cieślak** oraz **Michał Wójcik**.

Pierwotnie uroczystość zaprzysiężenia nowych ministrów miała się odbyć w poniedziałek, jednak tego dnia rano **Przemysław Czarnek** – który miał zostać powołany na stanowisko ministra edukacji i nauki – poinformował, że ma dodatni wynik testu na obecność koronawirusa ([wirusa KPCh](#) – przyp. redakcji). W tej sytuacji premier Mateusz Morawiecki zwrócił się do prezydenta Dudy o zmianę terminu dokonania zmian w Radzie Ministrów. Wtorkowa uroczystość z uwagi na zagrożenie COVID-19 odbyła się w ogrodach Pałacu Prezydenckiego.

Autorka: Sylwia Dąbkowska-Pożyczka, PAP